

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/233350,Joanna-Lubecka-Rudolf-H-zimny-schizoid-Badania-psychologiczne-komendanta-Auschwi.html>
27.02.2026, 22:30

Joanna Lubecka: Rudolf Höß – „zimny schizoid”. Badania psychologiczne komendanta Auschwitz

Osadzeni po II wojnie światowej w alianckich więzieniach zbrodniarze wojenni byli kapitalnym „materiałem badawczym” dla psychologów i psychiatrów. Nie wszystkich jesteśmy w stanie zidentyfikować, ale znamy nazwiska tych najsłynniejszych.

[Niemcy Zbrodnie niemieckie](#)

13.11

W Norymberdze badania prowadzili Gustave Gilbert i Douglas Kelley. Istvan Kulcsar, izraelski uczony węgierskiego pochodzenia, oraz Simon Heymann badali Adolfa Eichmanna w trakcie procesu jerozolimskiego. W Polsce takie badania prowadził kryminolog i psychiatra Stanisław Batawia – rozmawiał m.in. z Rudolfem Hößem. Badania psychologów i psychiatrów obalały mit oparty na idealistycznej wizji, że racjonalny człowiek, bez defektów psychicznych, nigdy nie wybierze zła.

Norymberga

W 1946 r., zanim Höß przybył do Polski, przesłuchiwany był w Norymberdze przez amerykańskiego psychologa Gustawa Martina Gilberta. Pierwsze wrażenie dr Gilbert zawarł w jednym zdaniu:

„W tym apatycznym, niskim mężczyźnie nie było nic, co pozwalałoby przypuszczać, że ma się do czynienia z największym mordercą, jaki kiedykolwiek żył na świecie”.

Höß był człowiekiem beznamietnym i apatycznym, nie nabrał zaufania do dr Gilberta – w Norymberdze było na to zbyt mało czasu. Wyjaśniał jednak chętnie niektóre mechanizmy funkcjonowania systemu, mówił:

„[Himmler] żądał często rzeczy niemożliwych, jakich w normalnych okolicznościach nie sposób było wykonać. Z chwilą jednak, gdy rozkaz został wydany, przystępowano z całą energią do jego wykonania, dokonując w ten sposób rzeczy, które wydawały się niemożliwe. Na przykład obliczyłem, że dla budowy tamy na Wiśle w Oświęcimiu potrzeba trzech lat; on tymczasem dał nam na to rok, a my dotrzyaliśmy tego terminu”.

Ostateczna diagnoza Gilberta dotycząca Rudolfa Hößa:

„zimny, nieobecny duchem schizoid, bezkrytycznie akceptuje ideologię, mechanicznie postępuje po linii najmniejszego oporu w psychopatycznej społeczności”.

Gilbert zanotował, że nie czuł osobistej winy, uważał się za ofiarę systemu, któremu, jak sam przyznał, fanatycznie wierzył, a przez który został zdradzony.

Kraków

W Polsce, gdzie miał być sądzony, Rudolfa Hößa badał profesor Stanisław Batawia, wybitny polski kryminolog i psycholog. Chciał znaleźć odpowiedzi na pytania:

„Czy komendant największego hitlerowskiego obozu zagłady mógł być człowiekiem normalnym psychicznie? Czy jest możliwe, aby jego działalność mogła wynikać z pobudek nie patologicznej natury?”.

Miał do dyspozycji więcej czasu niż prof. Gilbert – odbył z komendantem Auschwitz wiele rozmów (niektóre trwały nawet 5 godzin) i przeprowadził testy psychologiczne. Zeznania Hösa Batawia ocenił ostatecznie jako „zgodne w zasadniczych kwestiach z prawdą”, podkreślił też, że ich relacje zmieniały się w czasie. Na początku Höß tylko odpowiadał na pytania, z czasem sam zaczął mówić. Widoczne było zaufanie z jego strony, ale też wielka trudność w mówieniu o sobie. Był nieśmiały, wrażliwy, „wszystko to nie harmonizowało z typową postacią komendanta hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, jaką wyobrażnia nasza kojarzy sobie ze słowem Oświęcim”.

[Czytaj artykuł Joanna Lubecka *Rudolf Höß* – „zimny schizoid”. *Badania psychologiczne komendanta Auschwitz* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Niemcy, Zbrodnie niemieckie

Artykuł



Rudolf Franz Ferdinand Höß, komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu sądzony przez Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie. Fot. AIPN